

# Biuletyn Instytutu Zachodniego



**Nr 214/2016**  
**11'01'16**

**INSTYTUT ZACHODNI**  
*im. Zygmunta*  
*Wojciechowskiego*  
*Poznań*

*Redakcja:*  
**Radosław Grodzki**  
**Jacek Kubera**  
**Piotr Kubiak**  
**Krzysztof Malinowski**

*Korekta:*  
**Hanna Różanek**

**ISSN 2450-5080**

## **Nowe wydanie *Mein Kampf* Adolfa Hitlera**

**Bogumił Rudawski**

31 grudnia 2015 r. wygasły prawa autorskie do dzieła Adolfa Hitlera *Mein Kampf*. Utwór stał się tym samym częścią domeny publicznej i może być wydawany bez prawnych ograniczeń. Zmiana statusu prawnego książki związana jest z tym, iż w 2015 r. minęło 70 lat od śmierci Hitlera.

Po zakończeniu II wojny światowej prawa autorskie do książki należały do Kraju Związkowego Bawaria. Zostały one przekazane bawarskiemu Ministerstwu Finansów przez Amerykanów w 1948 r. na podstawie wyroku sądowego dotyczącego konfiskaty i dysponowania mieniem należącym do Hitlera. Przez prawie 70 lat władze Bawarii blokowały wszelkie próby wznowienia *Mein Kampf*, nie udzielając zgody na wydawanie książki lub pozywając wydawców z tytułu naruszenia praw autorskich. Była to przyjęta droga prawna, która uniemożliwiała komercyjne rozpowszechnianie tekstu Hitlera. Wygaśnięcie praw autorskich oznacza w praktyce, że rząd krajowy w Monachium ma od 1 stycznia 2016 r. ograniczone środki prawne, aby przeciwdziałać drukowi książki.

Uprzedzając pojawienie się na rynku wydawniczym publikacji bez naukowego komentarza, niemieccy historycy przygotowali od 2009 r. jej krytyczną edycję. Została ona opracowana przez zespół naukowców z renomowanego monachijskiego Instytutu Historii Współczesnej (*Institut für Zeitgeschichte*). Prace nad naukowym opracowaniem utworu Hitlera otrzymały

również w 2012 r. wsparcie rządu bawarskiego. Bezpośrednim impulsem do zaangażowania się władz w przedsięwzięcie naukowe była podjęta w tym samym roku przez brytyjskiego wydawcę Petera McGee próba rozpowszechniania w Niemczech fragmentów utworów za pośrednictwem popularnonaukowego czasopisma historycznego „Zeitungszeugen”. McGee wywołał już w 2009 r. duże kontrowersje, publikując przedruki z prasy nazistowskiej, np. „Völkischer Beobachter” czy „Der Angriff”. Pomimo że były one opatrzone komentarzami historycznymi, władze Bawarii nakazały konfiskatę zeszytów historycznych i wytoczyły wydawcy proces za naruszenie praw autorskich i propagowanie symboli nazistowskich. Wydawca wygrał jednak sprawę przed sądem w Monachium, który uznał, że McGee nie złamał prawa, ponieważ nie nawoływał do nienawiści rasowej ani nie naruszył praw autorskich do publikacji prasowych pochodzących sprzed 1 września 1939 r. Jednak wydanie przez Brytyjczyka w 2012 r. *Mein Kampf* zostało sądowo zablokwane dzięki szybkiej interwencji rządu w Monachium i wspomnianego Instytutu Historii Współczesnej. Jednocześnie rząd Bawarii przeciwdziałając tego typu samowoli wydawniczej, zapowiedział powołanie komisji eksperckiej, której zadaniem miało być opracowanie naukowego wydania utworu. Minister finansów Markus Söder (CSU) obiecał przeznaczyć ponad 0,5 mln euro na przygotowanie dwujęzycznej (w języku niemieckim i angielskim) edycji książki. Jednak w 2013 r. premier Bawarii oraz przewodniczący CSU Horst Seehofer wycofał po interwencji prezydenta Izraela Szimona Peresa swoje poparcie dla całego projektu. Oficjalnie Seehofer uzasadniał swoją decyzję tym, że nie może z jednej strony wnioskować o delegalizację skrajnie prawicowej *NPD*, a z drugiej używać godła Bawarii do rozpowszechniania książki. Poza tym motywował swoje postępowanie szacunkiem dla uczuć ofiar Holokaustu. Jednak mimo nieprzychylnego stanowiska władz bawarskich, naukowcy z Monachium kontynuowali podjęte już prace badawcze.

Na czele zespołu historyków pracujących nad nową edycją książki stanął dr Christian Hartmann. Badacze postawili sobie za cel przygotowanie publikacji, która odnosiłaby się krytycznie do oryginalnego tekstu Hitlera, wskazując na zawarte w treści przekłamania, półprawdy i manipulacje, oraz objaśniałaby kontekst historyczny i ideologiczny powstania książki. Prof. Andreas Wirsching, dyrektor Instytutu Historii Współczesnej, uzasadniając potrzebę naukowego wydania utworu, zaznaczył, że jest on jednym z najważniejszych źródeł do poznania dziejów narodowego socjalizmu. Podkreślił równocześnie, że ponownie opublikowanie *Mein Kampf* spełnia również „polityczno-moralną funkcję”, gdyż rozpowszechnianie myśli i poglądów Hitlera bez odpowiedniego komentarza historycznego „byłoby do głębi nieodpowiedzialne”. Efektem kilkuletniej pracy naukowców jest licząca prawie 2 tys. stron dwutomowa



publikacja zatytułowana *Hitler, Mein Kampf – eine kritische Edition*. Sam oryginalny tekst Hitlera liczy ok. 780 stron. Resztę stanowią fachowe komentarze. Autorzy: Christian Hartmann, Thomas Vordermayer, Othmar Plöckinger i Roman Töppel, sporządzili w sumie ponad 3700 przypisów. Od 8 stycznia 2016 r. książka dostępna jest w niemieckich księgarniach. Od przyszłego roku będzie sprzedawana również w wersji cyfrowej.

Wydanie *Mein Kampf* i prace nad nim wzbudziły jednak kontrowersje i sprzeciw. Najbardziej znanym krytykiem ponownej publikacji utworu Hitlera jest berliński historyk i znawca dziejów III Rzeszy Wolfgang Benz. W polemice z badaczami z Monachium podniósł on argument, że tekst Hitlera jest niezrozumiały i bełkotliwy oraz nie przedstawia żadnych wartości poznawczych. Jest tylko „nudnym monologiem człowieka obłąkanego”. Jego zdaniem nie ma z tych powodów potrzeby ponownej publikacji całej książki, a tym bardziej opatrzenia jej komentarzami filologicznymi i historycznymi. Wystarczy wydanie odpowiednich fragmentów, aby zrozumieć ideologię, która kierowała nazistami. Poza tym badacz zwrócił uwagę, że nowa edycja „nazistowskiej biblii” może być ideologiczną pożywką dla skrajnej prawicy w Niemczech. Przeciwna wydaniu *Mein Kampf* jest również Charlotte Knobloch, szanowana działaczka społeczna i polityczna w Niemczech, przewodnicząca monachijskiej gminy żydowskiej i wiceprzewodnicząca Światowego Kongresu Żydów w latach 2005-2013. Knobloch zauważyła, że wznowienie utworu Hitlera nie przyczyni się w żaden sposób do demistyfikacji tej książki, a oryginalny tekst nadal pozostaje bardzo niebezpieczny w swojej treści i rasistowskim przesłaniu. Przekonuje ona poza tym, że książka nosi znamiona czynu przestępczego, którego przedmiotem jest podżeganie do nienawiści. Zdecydowanie opinii tej przeciwstawił się Volker Ullrich, autor najnowszej biografii Hitlera, twierdząc, że utrzymywanie, iż *Mein Kampf* stanowi dziś zagrożenie, jest absurdem. Z kolei uznany badacz Holokaustu Peter Longerich uważa, że monachijska edycja jest zdecydowanie „spóźniona”, ponieważ publikacja i tak jest już wszędzie dostępna, zwłaszcza w Internecie. W podobnym tonie wyraził się w 2015 r. Ronald Lauder, przewodniczący Światowego Kongresu Żydów. Jednak jeszcze rok wcześniej Zarząd Światowego Kongresu Żydów przyjął rezolucję, w której sprzeciwił się jakimkolwiek edycjom książki. Bardziej pojednawcze stanowisko zajął przewodniczący Centralnej Rady Żydów w Niemczech dr Josef Schuster. Opowiedział się on co prawda stanowczo przeciwko jakiegokolwiek próbie rozpowszechniania książki, zaznaczył jednak, że istnieje potrzeba przygotowania krytycznej edycji *Mein Kampf* dla celów naukowych i edukacyjnych.



Wstrzemięźliwi w swoich wypowiedziach są politycy niemieccy. W 2013 r. poseł Burkhard Lischka (*SPD*) próbował zainteresować rząd federalny kwestią książki. W jego przekonaniu ponowne pojawienie się *Mein Kampf* na półkach księgarń powinno zostać powstrzymane wszelkimi możliwymi środkami prawnymi. Rząd niemiecki pozostawił jednak sprawę w gestii władz Bawarii i historyków. Do polityki centralnej powróciła ona w grudniu 2015 r., ale już w zupełnie innym kontekście. Karl-Georg Wellmann (*CDU*), członek Komisji Spraw Zagranicznych w *Bundestagu* postulował, aby część zysków ze sprzedaży przeznaczyć na pomoc dla uchodźców.

Hitler napisał *Mein Kampf* podczas odsiadki w Landsbergu kary więzienia za próbę puczu w Monachium w 1923 r. Pierwsza część jego rasistowskiej i antysemickiej diatryby pt. *Rozrachunek* opublikowana została w 1925 r., druga, *Ruch narodowosocjalistyczny* rok później. Od 1929 r. obie części wydawane były w jednym tomie i były traktowane jako całość. W *Rozrachunku* Hitler skupił się na swoim życiorysie. W drugiej części objaśniał szczegółowo swoje polityczne plany i ambicje. Przedstawił w niej przede wszystkim darwinistyczne podstawy rasizmu oraz udowadniał wyższość „rasy panów” nad innymi grupami etnicznymi. Dużo miejsca poświęcił Żydom, których obwinił o wszelkie zło, oraz potrzebie zdobycia przez Niemcy „przestrzeni życiowej” na Wschodzie. Ogółem do zakończenia II wojny światowej sprzedano lub rozdano ponad 12 mln egzemplarzy *Mein Kampf*. Wydawcą książki było nazistowskie wydawnictwo *Eher-Verlag*. Oblicza się, że na sprzedaży swojego dzieła Hitler zarobił nawet 15 mln marek.

Obecnie w większości krajów Unii Europejskiej wydawanie lub posiadanie *Mein Kampf* jest teoretycznie zabronione. Praktycznie jednak książka dostępna jest wszędzie bez większych przeszkód. Przykładowo w Czechach ukazało się w 2002 r. tłumaczenie utworu Hitlera. Wydawca nie poniósł żadnych konsekwencji. W Szwecji również – pomimo sprzeciwu i interwencji rządu Bawarii – ukazało się w 1992 r. wydanie *Mein Kampf*. Zakaz ten nie jest respektowany w Rosji. W Bułgarii sprzedaż tej książki legalna jest od 2001 r. Zresztą w wielu krajach świata publikacja książki jest dozwolona. Dotyczy to przede wszystkim krajów arabskich, azjatyckich i Ameryki Południowej. Również wydawcy w krajach anglosaskich nie są ograniczeni prawem, ponieważ bazują na angielskim tłumaczeniu książki z 1939 r., które ukazało się w wydawnictwie *Hurst and Blackett*. Wydawca brytyjski nabył prawa autorskie do książki bezpośrednio od *Eher-Verlag*. Co ciekawe, książka nie była również zakazana w samych Niemczech. W 1979 r. Federalny Trybunał Sprawiedliwości zdecydował, że posiadanie, kupno lub sprzedaż egzemplarzy antykwarycznych nie może podlegać karze. Zabronione było drukowanie książki właśnie z powodu łamania praw autorskich.



W Polsce *Mein Kampf* zostało opublikowane trzykrotnie: dwa razy w 1992 r. i w roku 2005. Przeciwko Wydawnictwu XXL, które wydało książkę w 2005 r., rząd Bawarii wystąpił z powództwem. W 2009 r. wydawca został skazany na trzy miesiące więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywnę.

Mając na uwadze fikcję jaką był jeszcze do niedawna zakaz rozpowszechniania *Mein Kampf* i powszechną dostępność tekstu wydaje się, że naukowa i w pełni profesjonalna edycja książki przygotowana przez Instytut Historii Współczesnej jest uzasadnionym i dobrym rozwiązaniem. Ponadto próbując opanować niepokój niektórych środowisk, bawarskie Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiedziało, że będzie sędownie występować przeciwko komercyjnemu i nienaukowemu rozpowszechnianiu książki, powołując się na paragraf dotyczący podżegania do nienawiści wobec innych narodów.

Obecnie przygotowywane jest również naukowe wydanie *Mein Kampf* we Francji. Mimo silnych protestów francuskich środowisk żydowskich, pracę nad nim podjęła oficyna wydawnicza „Fayard”. Zgodnie z zapowiedzią wydawcy książka ma się ukazać również w 2016 r.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

**Bogumił Rudawski** – mgr, historyk, niemcoznawca, zajmuje się dziejami okupacji niemieckiej w Polsce oraz II wojny światowej, obecnie przygotowuje doktorat poświęcony grabieży prywatnego mienia polskiego w latach 1939-1945.

